

Kapłani muszą rozwijać miłosierdzie i miłość

Naucz się dobrze tej lekcji

„Zachowajcie siebie samych w miłości Bożej, oczekując miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ku życiu wiecznemu” — Judy 21.

W swoim pierwszym liście do Kościoła „do wybranych Bożych” (1 Piotra 1:1), apostoł Piotr pisze: „I wy sami jako kamienie żywe budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa” oraz „jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem” (1 Piotra 2:5,9). W liście do Hebrajczyków Jezus jest wielokrotnie opisywany jako nasz „Najwyższy Kapłan”.

Jeśli Kościół ma pełnić funkcję kapłanów pod przewodnictwem Jezusa jako Najwyższego Kapłana, warto rozważyć działalność kapłaństwa ustanowionego przez Boga pod Przymierzem Zakonu dla narodu izraelskiego oraz cechy charakteru, które czynią kapłana skutecznym w jego pracy.

Najbardziej znane są nam funkcje kapłańskie związane z Przybytkiem lub Świątynią. Obejmują one przyjmowanie i składanie ofiar przynoszonych przez lud, codzienne poranne i wieczorne całopalenia, ofiary całopalne oraz posługi i ofiary związane z dniami świętymi, takimi jak Dzień Pojednania.

Możemy nie być w pełni zaznajomieni z innymi funkcjami kapłańskimi, zwłaszcza tymi, które pełniono po przybyciu i osiedleniu się w Ziemi Obiecanej. Kapłani mieli do wypełnienia różnorodne obowiązki w społecznościach, w których żyli, które wymagały od nich aktywnej interakcji z ich członkami oraz zaangażowania w sprawy ich codziennego życia.

Obowiązki kapłańskie

- Kapłani byli odpowiedzialni za nauczanie i wyjaśnianie praw Bożych ludowi (5 Mojż. 33:10; 2 Kron. 17:7-9; Mal. 2:6-7). Po powrocie z Babilonu do Jerozolimy kapłan Ezdrasz wspierany przez innych kapłanów i lewitów zgromadził lud przed Bramą Wodną i od wczesnego ranka do południa czytał oraz wyjaśniał im Prawo (Neh. 8:18).
- Kapłani odgrywali rolę w wymiarze sprawiedliwości. Byli dostępni, aby wspierać

lokalnych sędziów i angażowali się w rozwiązywanie trudnych spraw (5 Mojż. 17:8-9).

- Kapłani przeprowadzali czynności przewidziane przez Prawo, aby ustalić niewinność lub winę kobiety, której mąż, z powodu podejrzeń o cudzołóstwo, stał się o nią zazdrosny (4 Mojż. 5:11-31).

Te i inne obowiązki były realizowane wśród ludzi w społeczności, w której żył kapłan. Jako przywódca tej wspólnoty, kapłan nawiązywał, a przynajmniej powinien, nawiązywać relacje z mieszkańcami i darzyć ich miłością. Chociaż był przywódcą w społeczności, powinien mieć takie usposobienie serca, że nie postrzegał siebie jako tak odmiennego od innych, którym lokalnie służył. To jest piękna lekcja pokory dla nas, Królewskiego Kapłaństwa opisanego w Hebr. 5:2-3. „I mógł współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą, skoro i on sam podlega słabości. Z powodu niej powinien też zarówno za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy”.

Uświadomienie sobie własnej potrzeby Bożego miłosierdzia i przebaczenia grzechów, powinno być motywować kapłana do miłosiernego korygowania postępowania innych ludzi zgodnie z Prawem. Ta sama zasada odnosi się do Królewskiego Kapłaństwa, które będzie służyć ludzkości w Królestwie Chrystusa. Jezus podkreślił tę zasadę w Ewangelii Mateusza 5:7: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

Miłosierdzie to pozytywne działanie

Miłosierdzie to coś więcej niż tylko uczucie. To aktywna reakcja na trudną sytuację osoby w potrzebie, podejmowana przez kogoś, kto dysponuje środkami, aby tę potrzebę zaspokoić. W Biblii miłosierdzie często kojarzone jest z powstrzymywaniem konsekwencji lub kar za złe postępowanie, co wynika z sympatii lub współczucia. Przykłady tego można znaleźć w Psalmie 103:8-11, Księdze Daniela 9:8-9 oraz Księdze Micheasza 7:18-19, gdzie Bóg, kierując się współczuciem, powstrzymuje się od wyciągania konsekwencji. Niemniej jednak powstrzymanie konsekwencji nie jest podstawowym znaczeniem miłosierdzia.

Miłosierdzie lepiej rozumieć jako pozytywne działanie, wyraz życzliwości lub litości, które przynosi ulgę tym, którzy są poszkodowani i potrzebują miłosiernego dzi-



ałania. Być może najlepiej ilustruje to przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łuk. 10:30-37). Jezus przytoczył tę przypowieść w rozmowie z uczonym w Zakonie na temat dwóch najważniejszych przykazań: miłości do Boga całym sercem, duszą, siłą i umysłem oraz miłości do bliźniego jak siebie samego. Uczony w Zakonie zapytał: „A kto jest bliźnim moim?”.

Jezus odpowiedział na to pytanie, przedstawiając przypowieść, która ukazuje bezpośredni związek między miłością a miłosierdziem. Samarytanin podróżował drogą między Jerozolimą a Jerychem, gdy natknął się na człowieka, który został okradziony, pobity i pozostawiony na pewną śmierć. Samarytanin opatrzył jego rany, zaprowadził go do gospody i zostawił gospodarzowi pieniądze na dalszą opiekę, podczas gdy sam kontynuował swoją podróż. Miał zarówno możliwość, jak i środki, aby pomóc pobitemu człowiekowi, i tak też uczynił. Jezus zakończył swoją opowieść słowami: „Idź i ty czyn podobnie”.

Miłość jest taka, jakie są jej czyny

Podobnie jak miłosierdzie, **miłość to coś więcej niż tylko uczucie**. „Miłość można poznać tylko po czynach, do których skłania”. (Fragment komentarza do hasła *agapao* z *AnExpository Dictionary of New Testament Words*, W. E. Vine). Miłość to świadoma decyzja, aby pozytywnie szanować innych: traktować ich z uprzejmością, czynić im dobro i doceniać to, kim są.

Święty Paweł opisuje wiele cech miłości *agape* w 1 Liście do Koryntian 13:4-8: „Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chętna, nie nadyma się, nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy; wszystko zakrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko znosi. Miłość nigdy nie ustaje”.

Miłość i miłosierdzie są nieodłącznymi cechami Bożego charakteru. „Bóg jest **miłością**” (1 Jana 4:16). „Łaskawy i **miłosierny** jest Pan, nierychły do gniewu i pełen łaski. Dobry jest Pan dla wszystkich, a miłosierdzie jego jest nad wszystkimi jego dziełami” (Psalms 145:8-9). Miłosierdzie jest jednym z głównych sposobów, w jaki Bóg okazuje swoją miłość do ludzi, zwłaszcza tych, którzy go szukają i starają się być Mu posłuszni.

Boże miłosierdzie oraz miłość do ludzkości ukazują się w Jego wielkim planie pojednania, odnowienia i ocalenia od grzechu, choroby i śmierci. Miłosierdzie Boże oraz Jego miłość do jednostek manifestują się w cierpliwości i wytrwałości, które dają ludziom szansę na pokutę i poprawę swojego niewłaściwego postępowania. Bóg widzi nasze potrzeby i odpowiada miłosierdziem z powodu swojej miłości.

Z pierwszego wersetu Ewangelii Jana wiemy, że Jezus jest podobny do swojego Ojca. Miłość i miłosierdzie Boga są zatem doskonale odzwierciedlone w Jego Synu, naszym Panu Jezusie, „arcykapłanie naszego wyznania” (Hebr. 3:1-2). „Dlatego musiał we wszystkim upodobnić się do braci, aby mógł zostać **miłosiernymi wiernym** arcykapłanem przed Bogiem dla przebłagania go za grzechy ludu. A że sam przeszedł przez cierpienie i próby, może dopomóc tym, którzy przez próby przechodzą” (Hebr. 2:17-18).

Osoby, które pragną otrzymać przywilej służenia jako kapłani w Królestwie Chrystusa, muszą rozwinąć w sobie tę samą miłość i miłosierdzie. Te cechy powinny stać się nieodłącznym elementem naszego charakteru.

Podobnie jak w przypadku kapłanów lewickich, Królewskie Kapłaństwo będzie zaangażowane w nauczanie praw Bożych oraz w budowanie pojednania między jednostkami, narodami i ludami – tymi, którzy traktowali się nawzajem jak wrogowie z powodu chciwości, wyzysku, przemocy oraz uprzedzeń związanych z pochodzeniem etnicznym, kolorem skóry, religią, przynależnością polityczną i innymi różnicami. Z powodu miłości i miłosierdzia, które cechują ich charakter, kapłani w Królewskim Kapłaństwie będą w stanie „współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą” [Hebr. 5:2], a także wskazywać im nowy kierunek, prowadzący do pokoju, zadowolenia, radości i życia wiecznego.

Wszystko to zostanie osiągnięte dzięki przywództwu „miłosiernego i wiernego arcykapłana”, Jezusa Chrystusa, oraz Jego Królewskiego Kapłaństwa. Kapłani Wieku Tysiąclecia będą zdolni przynieść ulgę tym, którzy znajdują się w trudnej sytuacji i potrzebują miłosiernego wsparcia, ponieważ jako boskie istoty duchowe będą dysponować nieskończonymi zasobami.

Nasz obecny cel

Celem naszego życia w obecnych czasach jest rozwijanie miłości, współczucia, miłosierdzia oraz innych cech chrześcijańskiego charakteru, które uczynią nas użytecznymi kapłanami w Królestwie Chrystusa. „Albowiem **tak Bóg umiłował świat**, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jana 3:16). Podobnie Jezus tak umiłował świat, że dobrowolnie oddał swoje życie, aby zbawić ludzkość od grzechu i śmierci. Ci, którzy mają nadzieję stać się częścią Królewskiego Kapłaństwa, muszą rozwinąć tę samą wszechstronną miłość do ludzkości. Wybiórcza miłość nie wystarczy, aby osiągnąć ten cel.

„Jeśli kto mówi: miłuję Boga, a nienawidzi brata swego, kłamcą jest; albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. A to przykazanie mamy od niego, aby ten, kto



miłuje Boga, **miłował i brata swego**” (1 Jana 4:20-21).

W listach do Efezjan i Tytusa apostoł Paweł w piękny sposób ukazuje Bożą miłość i miłosierdzie, które współdziałają, aby błogosławić nas oraz ostatecznie cały świat. „Ale Bóg, który jest **bogaty w miłosierdzie**, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem” (Efezj. 2:4-5).

„Ale gdy się objawiła dobroć i **miłość** do ludzi Zbawiciela naszego, Boga, zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla **miłosierdzia** swego przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego, którego nadzieja nam przyświe-

ca” (Tyt. 3:4-7).

Jako uczniowie Jezusa Chrystusa, rozwijajmy z całych sił miłość i miłosierdzie, które odzwierciedlają charakter Boga oraz Jego Syna. Apostołowie Paweł i Jan opisują to jako życie Chrystusa w nas.

„Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie” (Gal. 2:20).

„W tym miłość do nas doszła do doskonałości, że możemy mieć niezachwianą ufność w dzień sądu, gdyż jaki On jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie” (1 Jana 4:17).

Starajmy się, aby Chrystus żył w nas.

Gilbert Tom (USA)